

Stefan Moysa

"Kirche in der Kraft des Geistes : ein Beitrag zur messiahischen Ekklesiologie", Jürgen Moltmann, München 1975 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/4, 241-242

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

człowieka. Wydaje się, że autor niewystarczająco podkreślił ten współczesny aspekt zagadnienia, choć istnieją w komentarzu dane pozwalające je w tym duchu naświetlić. Autor stwierdza między innymi, że wobec eschatologicznego nastawienia ówczesnych chrześcijan zagadnienie niewolnictwa schodziło na dalszy plan. Istotne było nowe życie w Chrystusie, które otrzymywali wszyscy chrześcijanie niezależnie od narodu, pochodzenia i stanu.

Komentarz teologiczny do tekstu jest obszerny, czyta się go łatwo, gdyż unika zbytnich szczegółów technicznych i dlatego ma duże znaczenie pastorałne. Ciekawa jest też historia interpretacji i oddziaływania tekstu. Należałoby sobie życzyć, aby jak najszybciej ukazały się dalsze komentarze tej serii, napisane w podobnym duchu.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Jürgen MOLTMANN, *Kirche in der Kraft des Geistes. Ein Beitrag zur messianischen Ekklesiologie*, München 1975, Chr. Kaiser Verlag, s. 392.

Obecna książka znajduje się jakby na przedłużeniu dwóch innych szeroko znanych w świecie teologicznym dzieł Moltmanna, a mianowicie: *Theologie der Hoffnung*, München 1965 i *Der gekreuzigte Gott*, München 1972¹. Może się na pozór wydawać, że w pierwszym z nich autor opisuje zmartwychwstanie Chrystusa, w drugim powraca do Wielkiego Piątku, w trzecim zaś mówi o Zesłaniu Ducha Świętego. Jak jednak sam Moltmann zaznacza w przedmowie, sprawa nie przedstawia się tak prosto i pochod jego myśli nie czerpie bezpośredniej inspiracji z roku kościelnego. Natomiast zagadnienia teologiczne poruszone we wszystkich trzech książkach są ze sobą ściśle powiązane i krzyżują się ze sobą tak, że autor z pewną koniecznością był prowadzony od pierwszego do następnych tematów.

Gdy czytelnik książki pragnie porównać obecne dzieło Moltmanna z poprzedzającymi, widzi pewną zasadniczą różnicę. Podczas gdy poprzednie dzieła były skoncentrowane na jednym zagadnieniu, a mianowicie na teologii nadziei i jej jakby odwrotnej stronie, jaką jest teologia krzyża oraz wytyczały nowe drogi teologicznego myślenia, książka obecna jest raczej syntezą eklezjologiczną, porusza wiele zagadnień żywo dziś dyskutowanych i stara się przede wszystkim dać odpowiedź na pytania, które wzbudza dzisiejszy niewątpliwy kryzys w Kościele.

Stąd też od razu na początku autor wskazuje, że gdy Kościół znajduje się w kryzysie, to jakby samorzutnie zwraca się do swoich najgłębszych korzeni i źródeł. Tak też Kościół w dzisiejszych trudnościach kieruje się ku swojemu Założycielowi. I tak autor, bez należytego naszym zdaniem wycienienia do zmienionych warunków obecnej doby, ale „wewnętrznego odnowienia z Ducha Chrystusa, który jest siłą nadchodzącego Królestwa” (s. 17). Tym należy tłumaczyć obszerną i potrzebną refleksję autora nad tym, jak Kościół wynika z mesjańskiego posłannictwa Chrystusa, które jest zwrócone przede wszystkim do biednych i najbardziej potrzebujących i posiada wymiar eschatologiczny zmierzający do realizacji wiecznego święta ludzi wolnych razem z Chrystusem uwielbionym.

Drugim zasadniczym poruszonym tematem jest stosunek Kościoła do Królestwa Bożego. Chodzi tutaj przede wszystkim o uświadomienie, jakie horyzonty nadziei zostają otwarte przez Chrystusowe posłannictwo. Dlatego autor po przedstawieniu nadziei, jaką stanowi chrześcijaństwo dla Izraela i dla religii niechrześcijańskich, skupia swoją uwagę na żywotnej roli chrześcijaństwa w przemianach kulturowych obecnego świata, która powinna zaznaczyć się przede wszystkim w walce o prawa człowieka.

¹ Por. *Collectanea Theologica* 44(1974) f. I, s. 232—233.

Dalsze dwa zasadnicze rozdziały książki poświęcone są roli Ducha Świętego w Kościele, przy czym autor mówi kolejno o obecności i o mocy Ducha Świętego. Znajdujemy tu oryginalną myśl, że wysłanie Ducha jest sakramentem Królestwa Bożego. Moltmann bowiem uważa, że przedstawienie Chrystusa jako Kościoła jako sakramentu zbawienia jest niewystarczające, gdyż jedynie Chrystus w Duchu Świętym i Kościół w Duchu Świętym mogą być nazwane sakramentem. Dopiero bowiem dar Ducha Świętego nadaje Kościołowi wymiar eschatologiczny, bez którego nie może być mowy o prawdziwym sakramencie Królestwa.

W świetle obecności Ducha Świętego widzi Moltmann kultyczną działalność Kościoła: głoszenie Ewangelii, udzielania chrztu, uczestnictwo w Wieczery Pańskiej. Katolickiego czytelnika nie powinno dziwić, że nie odnajduje przy tym u Moltmanna katolickiej nauki o sakramentach i ich praktyce. Jest to jedynie dowodem, że różnice między katolickim a luterańskim punktem widzenia w tej sprawie nie zostały jeszcze przezwyciężone.

Nie można jednak Moltmannowi odmówić szczerego pragnienia, aby oddać swoją teologię na służbę sprawie jedności. Świadczy o tym zwłaszcza ostatni rozdział książki mówiący o właściwościach Kościoła. Odnajdujemy tu zasadnicze cechy zawarte w symbolu nicejsko-konstantynopolskim, a mianowicie jedność, świętość, katolickość i apostołskość. Analiza tych cech pozostaje bliska interpretacji katolickiej. To nastawienie autora wraz z mocnym podkreśleniem roli Chrystusa i Ducha Świętego w Kościele stanowi o tym, że książka posiada trwałą wartość, nie tylko dla współwyznawców Moltmanna, ale dla wszystkich chrześcijan.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Kar RAHNER, *Schriften zur Theologie*, tom. XII: *Theologie aus Erfahrung des Geistes*, opracował Karl H. Neufeld SJ, Zürich—Einsiedeln—Köln 1975, Benziger Verlag, s. 622.

Współczesne ożywienie ruchów modlitewnych daje autorowi okazję do przypomnienia, że jednym z głównych punktów zainteresowania była zawsze analiza teologiczna przejawów życia duchowego. W tym kolejnym już dwunastym tomie pism teologicznych zbiera on różne przyczynki, które ujmuje pod wspólnym tytułem: *Teologia doświadczenia duchowego*.

Wobec różnorodności tematów poruszonych tu przez Rahnera niemożliwe jest choćby w przybliżeniu zdać sprawę z treści całej książki. Musimy zatem ograniczyć się do tych zagadnień, które są ściślej związane z głównym wątkiem myślowym. Do nich należy przede wszystkim refleksja nad zjawiskami, w które obfituje ruch charyzmatyczny. Autor wbrew wielu teologom szkoły jezuickiej uważa, że można mówić o prawdziwym doświadczalnym przeżyciu łaski i działania Ducha Świętego i konsekwentnie nie można łaski uważać za rzeczywistość transsubiektywną. W tym duchu dalej interpretuje Rahner zjawiska charyzmatyczne jako otwarcie się człowieka wraz z jego wolnością i transcendentalnością na bezpośrednie spotkanie z Bogiem tak, że zjawiska te wzięte jako całość można uważać za przeżycie wynikające z łaski. Nie wyklucza on jednak przez to całej subiektywnej, psychologicznej i parapsychologicznej strony tych zjawisk, które mogą być istotnym elementem przeżycia charyzmatycznego. Autor więc odrzuca alternatywę, że przeżycia te są albo dziełem łaski, albo złego ducha. Mogą one równie dobrze w całości należeć do dziedziny parapsychologii.

Ściśle związane z tą tematyką pozostają rozważania Rahnera nad *Ćwiczeniami Duchowymi*, przy czym porusza on tu dwa zagadnienia. Wpierw zastanawia się, w jaki sposób wybór konkretnego stanu czy konkretnej rzeczy, który jest celem ćwiczeń, może być dokonany pod Bożym wpływem. Możliwość tę widzi w całkowitym oddaniu się Bogu wolności ludzkiej przez wiarę, nadzieję i miłość. Realizacja tej wolności w akcie wyboru może być